

Sygn. akt I ACa 308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt I C 535/09,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. IA Ca 308/14

UZASADNIENIE

Powódka W. M., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, domagała się zasądzenia od pozwanej Gminy (...) kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna H. M..

Pozwana Gmina (...) wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je zarówno co zasady jak i wysokości.

Wyrokiem końcowym z dnia 28 listopada 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2009 r.,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 3.078,88 zł tytułem kosztów sądowych,
5. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu,
6. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata A. J. kwotę 3.321 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

W uzasadnieniu ustalił, iż w dniu (...) syn powódki H. M. o godz. 4.30 został zatrzymany przez patrol policji i odwieziony do Izby Wyrzeźwień w T., gdzie w tym samym dniu zmarł. Był to już 34 pobyt H. M. w tej placówce. Podczas przyjęcia do Izby pacjent był przytomny, pobudzony, gadatliwy, awanturujący się, oporny. O przyjęciu go do Izby zdecydował kierownik zmiany M. T. po zbadaniu przez lekarza P. K.. Wobec H. M. zastosowano środek przymusu bezpośredniego w postaci przypięcia pasami do łóżka. Środek ten zastosowano o godz. 4.55, co odnotowano w karcie pobytu pacjenta. Następną adnotacja o jego stanie pochodzi z godziny 8.50, kiedy to felczer K. M. stwierdziła już brak oznak życia u H. M. i wezwała pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia po zbadaniu pacjenta o godz. 9.12 stwierdził jego zgon.

Przyczyną zgonu H. M. było gwałtowne uduszenie w mechanizmie zadławienia czyli silnego ucisku mechanicznego wywieranego na szyję zmarłego przez drugą osobę. Charakter obrażeń szyi zmarłego wskazuje, że mogły one powstać na skutek zastosowania chwytu obezwładniającego tzw. krawata.

W sprawie śmierci H. M. wszczęto postępowanie karne. Postanowieniem z dnia 30.12.1999r., sygn. akt Ds. 293/99, Prokuratura Rejonowa w T. umorzyła dochodzenie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci H. M. z uwagi na brak znamion przestępstwa. Jednakże na skutek zażalenia powódki postanowieniem z dnia 14.03.2000r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w T. uchylił powyższe postanowienie i śledztwo w sprawie śmierci H. M. zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko Z. K., Z. G., P. K., K. M., oskarżonym o nieumyślne spowodowanie śmierci tj. o przestępstwo z art.155 k.k. Wyrokiem z dnia 30.01.2007r., sygn. akt IIK 1065/00, Sąd Rejonowy w T. uznał w/w za winnych popełnienia czynu polegającego na narażeniu H. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art.160 § 2 k.k. i za to z mocy tego art. skazał ich na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres lat 3. Apelację od tego wyroku wnieśli zarówno obrońcy wszystkich oskarżonych jak i powódka, jako oskarżycielka posiłkowa. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13.07.2007r., sygn. akt IVKa 694/07, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w T. w dniu 22 grudnia 2009r. wydał wyrok, sygn. akt IIK 770/07, na mocy którego oskarżeni Z. K., Z. G. i P. K. zostali uniewinnieni od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 155 k.k. tj. nieumyślnego spowodowania śmierci H. M. (k.191 – 192). Jednakże w następstwie rozpoznania apelacji Prokuratora i oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 24.06.2010r., sygn. akt XXIII Ka 334/10, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania (k.296).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 16 lutego 2012r., sygn. akt IIK 586/10, ponownie uniewinnił oskarżonych Z. K., Z. G. i P. K. od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 155 k.k. tj. nieumyślnego spowodowania śmierci H. M..

Sąd Rejonowy w T. ustalił wprawdzie, że nadzór wykonywany w Izbie Wyrzeźwień nad pacjentem H. M. nie był wystarczający, a jego zgon nastąpił na skutek uduszenia w następstwie założenia chwytu typu krawat, to jednak nie

udało się ustalić, kto i kiedy ten chwyt zastosował. Nie było zatem wystarczających podstaw do przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci H. M..

Powyższy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2012r., sygn. akt XXIII Ka 320/12 (k. 532-536).

Wyrokiem z dnia 24.03.2009r. ETPC w sprawie powódki przeciwko Polsce zasądził na jej rzecz kwotę 20.000 EUR zadośćuczynienia z tytułu naruszenia art.2 EKPC (prawo do życia) w związku ze śmiercią syna powódki w izbie wytrzeźwień oraz na skutek nie przeprowadzenia przez władze szybkiego i skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności śmierci syna powódki w izbie wytrzeźwień (k.117- 126, k. 2388 – 2403 akt IIK 586/10).

Powódka W. M. miała ośmioro dzieci. Obecnie żyje sześcioro z nich. H. był jej najstarszym synem i pomagał jej w opiece nad młodszymi dziećmi. W chwili śmierci miał 25 lat, był żonaty i miał 2 letniego syna M.. Początkowo po zawarciu związku małżeńskiego H. M. nadal zamieszkiwał z powódką, ale ponieważ kiedy wracał do domu pod wpływem alkoholu był agresywny w stosunku do sąsiadów, powódka eksmitowała go. Około 6 miesięcy przed śmiercią H. M. wyprowadził się od powódki i zamieszkał u kolegi, ale dzień przed śmiercią wraz z żoną odwiedzili powódkę w pracy i chwalili się jej, że otrzymali przydział na mieszkanie komunalne. H. M. miał wykształcenie podstawowe. Przed śmiercią pracował u kamieniarza w B. i znalazł w tej miejscowości dom dla rodziców, który oni kupili. W lipcu 1999r. H. M. pomógł rodzicom przy przeprowadzce i przy remoncie tego domu. O śmierci syna powódka dowiedział się od jego żony, kiedy była w pracy. Kiedy wróciła do domu zamknęła się sama w pokoju i długo nie wychodziła. Później również często sama przesiadywała w pokoju. Z powodu stresu po śmierci syna podjęła leczenie u lekarza rodzinnego i neurologa. Stosowała leki wspomagające krążenie i ziołowe leki na depresję. Raz była też powódka u psychiatry. Krótco po śmierci syna udała się do dyrektorki Izby Wytrzeźwień, aby dowiedzieć się jaka była przyczyna jego śmierci. Po wyjaśnieniu, że zadławił się własnymi wymiocinami, powódka nabrała przekonania, że jest okłamywana, a jej syn został zamordowany. W postępowaniu karnym dotyczącym śmierci syna powódka brała czynny udział w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci: zeznań świadków J. M. i A. T. (k. 465-466), zeznań powódki (k. 496-497, 111-112), opinii (...) we W. (k. 576-582), wyroków SR w T. i ich motywów oraz wyroków SO w Katowicach i ich motywów wydanych w sprawie SR w T. IIK 586/10, książki wydarzeń K. (...) (k. 1271-1272 akt karnych), dokumentacji pobytów H. M. w Izbie Wytrzeźwień (k. 530-601 a akt karnych), karty pobytu w dniu 28.08.1999r.(k. 7-9, 12-13 akt karnych), protokołu oględzin zwłok i protokołu sekcji zwłok (k. 4-5, 34-36 akt karnych), karty statystycznej do karty zgonu i karty informacyjnej dotyczącej zgonu (k. 872, 2 akta karnych), dokumentacji pogotowia ratunkowego (k. 147-149 akt karnych), opinii sądowno – lekarskich Akademii Medycznej we W. i opinii uzupełniających (k. 773-781, 2157-2160, 2265- 2268 akt karnych), protokołu eksperymentu procesowego i fotografii (k. 2039-2042, 2058 akt karnych), orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (k. 2389-2403 akt karnych).

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne.

Bezspornym w sprawie jest, że H. M. zmarł w dniu (...) w Izbie Wytrzeźwień w T., która to jednostka jest organizowana i prowadzona przez organy samorządu terytorialnego i organy powiatu (art.39 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DZ. U. 2007.70.473).

Ustalono zarówno w niniejszym postępowaniu jak i w postępowaniu karnym, że przyczyną zgonu H. M. było gwałtowne uduszenie w mechanizmie zadławienia czyli silnego ucisku mechanicznego wywieranego na szyję zmarłego przez drugą osobę. Charakter obrażeń szyi zmarłego wskazuje, że mogły one powstać na skutek zastosowania chwytu obezwładniającego tzw. krawata. Sąd karny ustalił również, że nadzór wykonywany w Izbie Wytrzeźwień nad pacjentem H. M. nie był wystarczający, ale nie udało się temu Sądowi ustalić, kto i kiedy zastosował wobec niego chwyt typu krawat. Nie miał zatem Sąd karny wystarczających podstaw do przypisania oskarżonym, pracownikom Izby Wytrzeźwień w T., odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci H. M.. Podkreślił sąd pierwszej instancji, że wprawdzie sąd w postępowaniu cywilnym z mocy art. 11 kpc, związany jest tylko ustaleniami prawomocnego

wyroku skazującego, ale sam wyrok uniewinniający i jego motywy mogą być ocenione przez sąd cywilny w ramach przysługujących temu sądowi uprawnień z art. 233 § 1 kpc, jako stanowiące istotne okoliczności sprawy. Zdaniem sądu pierwszej instancji brak wyroku karnego skazującego nie stanowi jednak przeszkody do przypisania pozwanej odpowiedzialności deliktowej za śmierć H. M. na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego. Podstawę prawną tej odpowiedzialności będzie stanowił przepis art. 420⁽¹⁾ kc, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.1999r., który regulował odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej czynności o charakterze władcym, przy czym odpowiedzialność ta w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.12.2001r. (Dz.U. nr 145, poz. 1638) nie była uzależniona od winy funkcjonariusza. Art. 420⁽¹⁾ kc w świetle tego wyroku określał zatem odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego nie za zawinione, ale za niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza samorządu. W dacie zdarzenia kwestia stosowania przymusu bezpośredniego w izbach wytrzeźwień była uregulowana w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23.10.1996r. w sprawie trybu doprowadzania osób w stanie nietrzeźwości, organizacji izb wytrzeźwień i zakresu opieki zdrowotnej oraz zasad ustalenia opłat związanych z doprowadzeniem i pobytem na izbie wytrzeźwień (Dz.U. 1996. 129. 611), wydanym na podstawie art. 42 ustawy o wychowaniu trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgodnie z §16 w/w rozporządzenia przymus bezpośredni z zastosowaniem odpowiednich zasad wynikających z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego mógł być stosowany jeżeli osoba przyjęta do izby wykazywała zakłócenie czynności psychicznych stwarzające zagrożenie dla jej lub czyjegoś życia lub zdrowia bądź w sposób gwałtowny niszczyła lub uszkadzała przedmioty znajdujące się w jej otoczeniu. Z kolei w ustawie z dnia 19.08.1994r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. 2011.231.1375) zasady stosowania przymusu bezpośredniego określa przepis art. 18. Zgodnie z uregulowaniami tego art. obowiązującym w dacie zdarzenia o zastosowaniu przymusu bezpośredniego decydował lekarz i osobiście nadzorował jego wykonanie, a każdy wypadek zastosowania przymusu bezpośredniego miał być odnotowany w dokumentacji medycznej. Ponadto przed zastosowaniem przymusu bezpośredniego należało uprzedzić o tym osobę, wobec której środek ten miał być podjęty, wybrać środek dla tej osoby najmniej uciążliwy, a przy zastosowaniu środka przymusu należało zachować szczególną ostrożność i dbałość o dobro tej osoby. Z kolei na podstawie art. 18 ust. 7 w/w ustawy wydane zostało w dniu 23.08.1995r. rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie sposobu stosowania przymusu bezpośredniego (Dz.U. 1995r.103.514), którego unormowania zawarte w §13 zobowiązywały do kontrolowania stanu fizycznego osoby unieruchomionej lub izolowanej nie rzadziej niż co 15 minut również w czasie snu tej osoby i do bezzwłocznego zamieszczenia adnotacji o jej stanie w karcie.

Zdaniem sądu pierwszej instancji postępowanie z pacjentem H. M. w Izbie Wytrzeźwień w T. w dniu (...) nie było zgodne z powyższymi przepisami. W karcie pobytu odnotowano bowiem jedynie czas zapięcia go w pasy i przyczyny zastosowania tego środka. Brak jest natomiast adnotacji z kontroli jego stanu, która powinna była być przeprowadzana co 15 minut. Jedyna adnotacja pochodzi z godziny 8,50, kiedy to felczer K. M. stwierdziła już brak oznak życia u H. M., a kilkanaście minut później lekarz pogotowia stwierdził jego zgon. Nie ma także w karcie pobytu adnotacji o zastosowaniu przymusu bezpośredniego w postaci chwyty typu krawat ani tym bardziej o osobie, która podjęła decyzję o zastosowaniu tego środka. Zastosowanie tego środka doprowadziło do śmierci H. M., a zatem stosując ten środek nie zachowano szczególnej ostrożności i dbałości o dobro pacjenta. W przypadku pacjenta H. M. Izba Wytrzeźwień w T. nie wywiązała się ze swych zadań określonych w §2 ust. 1 w/w rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23.10.1996r., do których należy m.in. opieka nad osobami w stanie nietrzeźwości oraz udzielanie tym osobom pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Śmierć H. M. miała miejsce w dniu (...), a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala obecnie przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powołany przepis stosuje się jedynie do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 roku. Do tej zatem daty roszczenie o zadośćuczynienie przysługiwało jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Osobom trzecim, pośrednio - poprzez czyjąś śmierć - poszkodowanym przysługiwały własne uprawnienia, ale jedynie w zakresie przewidzianym w art. 446 § 2 i 3 k.c. Zatem w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdzie powódka - w związku ze śmiercią syna - domaga się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę, zastosowanie mógł mieć wyłącznie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przez śmierć H. M. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Nie budzi wątpliwości sądu pierwszej instancji, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c., a dobro to może zostać naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Doznany w związku z tym uszczerbek polega przede wszystkim na dekompozycji rodziny, zerwaniu więzi rodzinnych i naruszeniu relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Ustalony stan faktyczny wskazuje, że powódka doznała silnego ciosu i przeżyła ogromne cierpienie w związku ze śmiercią syna. Więzy między rodzicami a dziećmi jest bowiem jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci H. M. pozbawiło powódkę prawa do życia w pełnej rodzinie, do posiadania syna. Generalnie w każdym przypadku śmierć osoby bliskiej jest dla członków rodziny bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Skutki śmierci najbliższego członka rodziny rozciągają się bowiem na całe życie osób bliskich, a dolegliwości psychiczne z tym związane także zwykle im długotrwale towarzyszą. Zdarzenie z dnia (...), niewątpliwie spowodowało zerwanie więzi emocjonalnej powódki z jej najstarszym synem, który w chwili śmierci miał zaledwie 25 lat i powódka jeszcze przez wiele lat mogła cieszyć się jego obecnością i korzystać z jego wsparcia.

Jak zostało wyżej wskazane śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Oczywiście decyduje tu nie samo tylko związanie kilku osób węzłem pokrewieństwa, a zatem nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Powódka w ocenie Sądu pierwszej instancji istnienie takiej więzi wykazała, a świadczy o tym choćby jej zaangażowanie w trwające ponad 10 lat postępowanie karne zmierzające do wyjaśnienia przyczyny i ukarania winnych śmierci jej syna. O braku więzi rodzinnych nie świadczy natomiast fakt, że zmarły syn powódki nadużywał alkoholu, chociaż okoliczność ta niewątpliwie miała wpływ na relacje powódki z synem, którego powódka około pół roku przed śmiercią eksmitowała ze swojego mieszkania. Jak wynika z dokonanych ustaleń bezpośrednio po tym zdarzeniu powódka przez kilka miesięcy nie miała kontaktu z synem, ale relacje rodzinne ponownie zostały nawiązane kiedy powódka wraz z mężem kupili dom w B., przeprowadzili się do niego i remontowali go, a syn H. im przy tym pomagał.

W ocenie Sądu kwota żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia była zawyżona i podlegała obniżeniu do kwoty 50.000 złotych, która to kwota będzie adekwatna do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień. Poza tym zadośćuczynienie nie może mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez osoby najbliższe, ale ma pomóc im w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, częściowo złagodzić ich cierpienia z powodu straty osoby bliskiej, mając na uwadze dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Cierpienie powódki nie może umniejszać fakt, że jej syn nadużywał alkoholu, a kilka miesięcy przed śmiercią powódka go eksmitowała, gdyż jak wynika z dokonanych ustaleń latem 1999r. powódka ponownie nawiązała z synem dobre relacje, a o sile łączących ją z synem H. więzi rodzinnych świadczy jej aktywny udział w trwającym ponad 10 lat postępowaniu karnym mającym na celu ukaranie winnych jego śmierci. Czas trwania tego postępowania z pewnością przedłużył okres żałoby powódki, co także miało wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, podobnie jak okoliczność, że śmierć jej syna nastąpiła w placówce, która powinna była mu świadczyć pomoc.

O wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia zadecydowało także i to, że powódka na podstawie wyroku ETPC z 24.03.2009r. uzyskała już od Skarbu Państwa zadośćuczynienie w kwocie 20.000 EUR za naruszenie art. 2 EKPC (prawo do życia) w związku ze śmiercią syna w izbie wytrzeźwień oraz na skutek nie przeprowadzenia przez władze szybkiego i skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności tej śmierci.

Zatem zasądził sąd pierwszej instancji na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu, a w pozostałej części powództwo oddalił.

O kosztach orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., 102 k.p.c., art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c., obciążając pozwaną w 1/4 części kosztami sądowymi (opłatą od pozwu i kosztami opinii) oraz należnymi powódce kosztami zastępstwa procesowego. O pozostałych kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzeczono na podstawie §2, §6 pkt 6, §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W ocenie Sądu nie istniały żadne przesłanki uzasadniające przyznanie pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia wykraczającego poza stawkę minimalną. Z uwagi na sytuację materialną powódki i charakter dochodzonego roszczenia, Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami procesu.

Od wyroku tego wniosła apelację pozwana. Zaskarżyła wyrok w punkcie 1,2 i 3 .

Wyrokowi zarzuciła :

1) naruszenie przepisów postępowania, a to :

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

- nieprawidłowym przyjęciu, iż nadzór wykonywany w Izbie Wyrzeźwień nad pacjentem H. M. nie był wystarczający, podczas gdy Sąd powinien był przyjąć, iż wyłączną winę za śmierć H. M. ponosi pracownik izby wyrzeźwień, który zastosował chwyt typu krawat, który był bezpośrednią przyczyną śmierci H. M.,

- nieprawidłowym przyjęciu istnienia silnej więzi emocjonalnej pomiędzy H. M. a powódką, nie nastąpiła bowiem dekompozycja rodziny, rodzina z uwagi na sposób życia H. M. i fakt, iż był on już osobą dorosłą,

- zakwalifikowanie więzi rodzinnej łączącej H. M. i powódkę jako więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, podczas gdy sytuacja H. M. wskazuje, iż więź ta nie miała takiego wymiaru,

b) art. 231 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na przyjęciu faktów przywoływanych przez stronę pozwaną za ustalone bez dostatecznej podstawy,

c) art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanej, kosztami postępowania sądowego, podczas, gdy strona pozwana przegrała sprawę w nieznaczej części.

2) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 420¹ k.c. polegającym na nieprawidłowym przyjęciu, iż osobą stosującą środek przymusu bezpośredniego był funkcjonariusz jednostki samorządu terytorialnego,

- art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowania i przyjęcie, iż krzywda powódki rodzi odpowiedzialność pozwanej na jego podstawie.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa w całości,

- obciążenie strony pozwanej kosztami sądowymi.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

Sąd pierwszej instancji, wbrew podnoszonym przez skarżącą zarzutom ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału

dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. W szczególności trafnie przyjął, że pozwana odpowiada za śmierć syna powódki, prawidłowo też przyjął, że śmierć syna powódki naruszyła dobra osobiste powódki w stopniu uzasadniającym przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 50.000zł.

Bezspornym w sprawie było, że syn powódki zmarł w Izbie Wyrzeźwień. Z ustaleń poczynionych przez biegłego powołanego w sprawie, którego opinia była jasna, logiczna i w wystarczający sposób wyjaśniała zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych wynika, że śmierć syna powódki nastąpiła w wyniku **gwałtownego uduszenia w mechanizmie zadławienia czyli silnego ucisku mechanicznego wywieranego na szyję zmarłego przez drugą osobę. Charakter tych obrażeń wskazywał, że mogły one powstać na skutek zastosowania chwytu obezwładniającego tzw. krawata.** Prawidłowe, wbrew zarzutom skarżącej jest także ustalenie sądu pierwszej instancji, iż nadzór w izbie wyrzeźwień nie był wystarczający.

Wobec H. M. zastosowano środek przymusu bezpośredniego w postaci przypięcia pasami do łóżka. Środek ten zastosowano o godz. 4.55, co odnotowano w karcie pobytu pacjenta. Następną adnotacja o jego stanie pochodzi dopiero z godziny 8.50, kiedy to felczer K. M. stwierdziła już brak oznak życia u H. M. i wezwała pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia po zbadaniu pacjenta o godz. 9.12 stwierdził jego zgon.

Prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji, że w chwili śmierci syna powódki kwestię stosowania przymusu bezpośredniego w izbach wyrzeźwień uregulowało rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23.10.1996r. w sprawie trybu doprowadzania osób w stanie nietrzeźwości, organizacji izb wyrzeźwień i zakresu opieki zdrowotnej oraz zasad ustalenia opłat związanych z doprowadzeniem i pobytym na izbie wyrzeźwień (Dz.U. 1996. 129. 611), wydane na podstawie art. 42 ustawy o wychowaniu trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgodnie z §16 w/w rozporządzenia przymus bezpośredni z zastosowaniem odpowiednich zasad wynikających z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego mógł być stosowany jeżeli osoba przyjęta do izby wykazywała zakłócenie czynności psychicznych stwarzające zagrożenie dla jej lub czyjegoś życia lub zdrowia bądź w sposób gwałtowny niszczyła lub uszkadzała przedmioty znajdujące się w jej otoczeniu. Z kolei w ustawie z dnia 19.08.1994r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. 2011.231.1375) zasady stosowania przymusu bezpośredniego określa przepis art. 18. Zgodnie z uregulowaniami tego art. obowiązującym w dacie zdarzenia **o zastosowaniu przymusu bezpośredniego decydował lekarz i osobiście nadzorował jego wykonanie, a każdy wypadek zastosowania przymusu bezpośredniego miał być odnotowany w dokumentacji medycznej.** Ponadto przed zastosowaniem przymusu bezpośredniego należało uprzedzić o tym osobę, wobec której środek ten miał być podjęty, wybrać środek dla tej osoby najmniej uciążliwy, a przy zastosowaniu środka przymusu należało zachować szczególną ostrożność i dbałość o dobro tej osoby. Z kolei na podstawie art. 18 ust. 7 w/w ustawy wydane zostało w dniu 23.08.1995r. rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie sposobu stosowania przymusu bezpośredniego (Dz. U. 1995r.103.514), którego unormowania zawarte w § 13 **zobowiązywały do kontrolowania stanu fizycznego osoby unieruchomionej lub izolowanej nie rzadziej niż co 15 minut również w czasie snu tej osoby i do bezzwłocznego zamieszczenia adnotacji o jej stanie w karcie.** Prawidłowo zatem wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom ustalił sąd pierwszej instancji, że postępowanie z synem powódki w Izbie Wyrzeźwień w dniu (...) nie było zgodne z cytowanymi wyżej przepisami. **W karcie pobytu odnotowano bowiem jedynie czas zapięcia go w pasy i przyczyny zastosowania tego środka. Brak jest natomiast adnotacji z kontroli jego stanu, która powinna być przeprowadzana co 15 minut.** Jedyna adnotacja pochodzi z godziny 8.50, kiedy to felczer K. M. stwierdziła już brak oznak życia u H. M., a kilkanaście minut później lekarz pogotowia stwierdził jego zgon. **Nie ma także w karcie pobytu adnotacji o zastosowaniu przymusu bezpośredniego w postaci chwytu typu krawat ani tym bardziej o osobie, która podjęła decyzję o zastosowaniu tego środka.** Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że właśnie zastosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci chwytu obezwładniającego typu krawat doprowadziło do śmierci H. M.. Istotnie nie udało się ani sądowi karnemu, ani sądowi prowadzącemu niniejsze postępowanie ustalić, który z pracowników Izby Wyrzeźwień zastosował chwyt typu krawat i spowodował śmierć syna powódki lecz wbrew zarzutom skarżącej nie może to zwolnić skarżącej z odpowiedzialności. Po pierwsze niewątpliwie śmierć spowodował pracownik Izby Wyrzeźwień. Nie udało się ustalić który, (co stało się powodem wydania

wyroku uniewinniającego przez sąd karny), jednakże tylko dlatego, że pozwana nie dopełniła swych obowiązków, przy zastosowaniu przymusu bezpośredniego nie było lekarza, który powinien nadzorować jego wykonanie, nie było żadnego zapisu w dokumentacji stwierdzającego kto i kiedy zastosował przymus bezpośredni, nikt także nie kontrolował co 15 minut stanu syna powódki. Właśnie dlatego sąd karny uniewinnił wszystkich oskarżonych, nie zwalnia to jednak pozwaną z odpowiedzialności, sąd cywilny z mocy art. 11 kpc jest związany jedynie wyrokiem karnym skazującym co do faktu popełnienia przestępstwa. Nadto w motywach wyroku uniewinniającego sąd karny podkreślał, że nadzór w Izbie Wytrzeźwień był niewłaściwy.

Izby Wytrzeźwień są jednostkami jest organizowanymi i prowadzonymi przez organy samorządu terytorialnego i organy powiatu (art.39 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DZ.U. 2007.70.473). Nie kwestionowanym było, że Izba Wytrzeźwień, w której poniósł śmierć syn powódki była organizowana i prowadzona przez Gminę (...). Zatem to pozwana gmina, wbrew podnoszonym zarzutom ponosi odpowiedzialność za śmierć syna powódki.

Rację ma w tym stanie rzeczy skarżący, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do ustalenia, że śmierć syna powódki została spowodowana działaniem funkcjonariusza gminy w rozumieniu obowiązującego w chwili śmierci powódki art. 420¹ k.c., brak jest nawet podstaw do ustalenia, że oskarżeni w sprawie karnej opiekunowie Izby Wytrzeźwień oraz lekarz P. K., który w ogóle nie był pracownikiem Izby Wytrzeźwień byli funkcjonariuszami samorządu.

W okolicznościach niniejszej sprawy wydaje się, że podstawą odpowiedzialności pozwanej winien być art. 430 kc. Z mocy tego artykułu kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Orzecznictwo wskazuje, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c., nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1975 r., II CR 140/75, niepubl.) Gdy osoba sprawcy szkody nie jest ustalona, lecz daje się określić z pewnością jako należąca do grona podwładnych danego zwierzchnika, wówczas mamy do czynienia z winą anonimową (beziemną). Badanie przesłanek odpowiedzialności ograniczone zostaje wówczas do ustalenia „winy” sprawcy, bez oceny strony psychicznej podwładnego (nieustalonego). Jest to istotne, dopuszczone przez praktykę złagodzenie wymagań w zakresie udowodnienia winy sprawcy (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 339). Pomiędzy osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania – z jednej strony zachodzić musi kierownictwo, a z drugiej obowiązek stosowania się do wskazówek powierzającego wykonanie czynności (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 340; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 761). Podporządkowanie może wynikać z umowy, ustawy, stosunku faktycznego, towarzyskiego). W praktyce najczęściej podporządkowanie wynikało będzie ze stosunku pracy, którego źródłem może być umowa o pracę lub inne podstawy nawiązania stosunku pracy bądź umowa zlecenia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 210; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 340). Zgodnie z art. 430 k.c. zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Wynika z tego, że podwładnym jest osoba podlegająca temu kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Istotną cechą relacji zwierzchnik – podwładny jest to, że podwładny wykonuje czynność powierzoną mu przez zwierzchnika na „własny rachunek” zwierzchnika. Zwierzchnik działa dla przełożonego. Komentowany przepis kładzie nacisk na okoliczność, w czym interesie działa podwładny – winien on działać w interesie przełożonego. Z kolei zwierzchnikiem określonego pracownika nie jest jego przełożony w rozumieniu wynikającym ze schematu organizacyjnego danej jednostki, lecz sama ta jednostka – jako osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna. Istotnym jest, by był to taki podmiot, na którego rachunek następuje powierzenie wykonania czynności. (por. W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 761; G. Bieniek (w:)

Komentarz..., s. 340; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 17 czerwca 1988 r., II CR 146/88, OSP 1991, z. 9, s. 226; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 209; Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1050).

W tym stanie rzeczy niewątpliwie śmierć syna powódki została spowodowana przez zawinione zachowanie pracownika Izby Wytrzeźwień (Z K., G. – opiekunowie,) bądź innego pracownika Izby Wytrzeźwień bądź inną osobę - lekarza wprawdzie nie będącego pracownikiem etatowym Izby Wytrzeźwień lecz świadczącym usługi medyczne na podstawie umowy z 29.03. 1999r., za których działania pozwana ponosi odpowiedzialność, zatem jest zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pozwanej.

Prawidłowo także, wbrew zarzutom skarżącej przyjął sąd pierwszej instancji ,iż pozwana naruszyła dobra osobiste powódki w stopniu uzasadniającym przyznanie jej zadośćuczynienia. W dacie śmierci syna powódki nie obowiązywał jeszcze art. 446§4 kc, zatem jak trafnie przyjął sąd pierwszej instancji odpowiedzialność pozwanej oparta być musi na art. 24kc w zw. z art. 448kc.

Za ugruntowany należy uznać występujący w orzecznictwie pogląd, w którym Sąd Najwyższy przyjął , że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.(patrz. m.in. wyrok SN z 14.01. 2010r., sygn. akt IVCSK 307/09 OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15). Wbrew zarzutom skarżącego w okolicznościach niniejszej sprawy trafnie przyjął sąd pierwszej instancji , że śmierć syna powódki naruszyła dobra osobiste powódki w postaci prawa do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnej z synem. Ustalony stan faktyczny dawał sądowi pierwszej instancji podstawy do ustalenia, że powódka w wyniku śmierci syna doznała silnego ciosu i przeżyła ogromne cierpienie. Wiąż między rodzicami a dziećmi jest bowiem jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci H. M. pozbawiło powódkę prawa do życia w pełnej rodzinie, do posiadania syna. Skutki tej śmierci odczuwać będzie powódka do końca życia. H. M. był najstarszym synem powódki, miał zaledwie 25 lat, był zdrowy, jego śmierć była niespodziewana i tym bardziej wstrząsnęła powódką. Powódka miała prawo przypuszczać, że jeszcze przez wiele lat będzie mogła cieszyć się jego obecnością i korzystać z jego wsparcia.

Wbrew zarzutom skarżącego powódka wykazała istnienie silnej więzi pomiędzy nią a synem .Był jej najstarszym synem , powódka przez kilkanaście lat aktywnie walczyła o wyjaśnienie przyczyn jego śmierci, występowała w sprawie karnej w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę fakt, że zmarły syn sprawiał powódce kłopoty, nadużywał alkoholu i powódka uzyskała nawet nakaz jego eksmisji z mieszkania, a także, że powódka nie jest osobą samotną, ma inne dzieci i męża, z którymi to osobami mogła dzielić rozpacz po śmierci syna. Wziął też sąd pierwszej instancji pod uwagę, że wprawdzie przez kilka miesięcy po eksmisji powódka faktycznie nie miała kontaktu z synem to jednakże relacje z synem zostały odbudowane, gdy powódka wraz z mężem kupili dom w B., przeprowadzili się do niego i remontowali go, a syn H. odwiedzał ich i pomagał w remoncie.

Podkreślić trzeba, że ustalenie zadośćuczynienia należy do sądu prowadzącego sprawę w pierwszej instancji, a Sąd Apelacyjny może ustalić wysokość skorygować tylko wtedy, gdy zadośćuczynienie to jest niewspółmiernie nieodpowiednie do rozmiaru poniesionej krzywdy jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, natomiast wbrew zarzutom skarżącego zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna jest adekwatna do rozmiaru cierpienia powódki i nie można jej uznać za rażąco wygórowaną. Uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy oraz fakt, że powódka otrzymała na podstawie wyroku ETPC z 24.03.2009r. od Skarbu Państwa zadośćuczynienie w kwocie 20.000 EURO za naruszenie art.2 EKPC (prawo do życia) w związku ze śmiercią syna w izbie wytrzeźwień. Na wysokość odszkodowania musiał mieć wpływ także fakt, że na skutek nie przeprowadzenia przez władze szybkiego i skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności tej śmierci, mimo trwającego przez ponad 10 lat postępowania karnego nie można było ukarać winnych jego śmierci. Czas trwania postępowania karnego i jego wynik z pewnością przedłużył okres żałoby powódki, podobnie jak okoliczność, że śmierć syna powódki nastąpiła w placówce, która powinna była mu świadczyć pomoc.

Zatem wbrew zarzutom skarżącej zasądzonego zadośćuczynienia nie sposób uznać za rażąco wygórowane.

Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I –szą instancję. Powódka istotnie wygrała proces w 1/4 , jednakże co do zasady jej żądanie było uzasadnione , natomiast wysokość zadośćuczynienia należało do oceny sądu .

W rezultacie apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc oraz art. 122 kc i §§ 19 i 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skoro bowiem powódka zastępowana przez adwokata z urzędu wygrała w postępowaniu apelacyjnym koszty winny być zasądzone nie od Skarbu Państwa, a od przeciwnika i nie na rzecz pełnomocnika z urzędu, a na rzecz powódki, z uwzględnieniem podatku VAT. Z mocy bowiem § 21 cytowanego rozporządzenia w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 19, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Natomiast z mocy art. 122. § 1kpc adwokat lub radca prawny ustanowiony zgodnie z przepisami niniejszego działu ma prawo - z wyłączeniem strony - ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Przeciwnik nie może czynić żadnych potrąceń, z wyjątkiem kosztów nawzajem mu przyznanych od strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu.